

Protokół Nr 7/2011  
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 04 maja 2011r.

Obecni zgodnie z załączonymi listami obecności, które stanowią załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu.

**Porządek dzienny:**

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Zbadanie realizacji budowy CEA – Filharmonia Gorzowska, ze szczególnym uwzględnieniem wprowadzonych zmian materiałów i technologii- ciąg dalszy.
4. Sprawy różne.

**Ad.1**

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył przewodniczący Pan Marek Surmacz, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

**Ad.2**

Zaproponowany porządek dzienny został przyjęty.

**Ad.3**

Marek Surmacz- Witam p. Edmunda Wypusza z-ca Dyrektora Zakładu Budownictwa w Szczecinie przedstawiciela Polimex-Mostostal S.A. Dysponujemy stanowiskiem Polimexu Mostostal odnośnie skierowanego roszczenia ze strony Miasta w związku ze stwierdzoną przez Miasto niezgodnością technologii zastosowanych przy budowie garażu podziemnego. Stanowisko jest jednoznaczne, powołuje się na określone procedury, jednak jest tam kilka ogólnych stwierdzeń korzystnych z punktu widzenia Polimexu określających stanowisko, jakieś domniemania. Skoro inżynier kontraktu ma upoważnienie do reprezentowania inwestora i na coś się zgadza to Polimex przyjmuje, generalny wykonawca przyjmuje, że na to się również zgadza w kwestiach zasadniczych inwestor. Jak to się stało, że nie zastosowano się w pewnych wskazaniach do projektowania garażu podziemnego do warunków określonych w Programie Funkcjonalno Użytkowym. Tu nastąpiła niezgodność.

Edmund Wypusz- Z-ca Dyrektora Zakładu Budownictwa w Szczecinie- Po pierwsze kontrakt pozwalał na stwierdzenie, że jeżeli inżynier kontraktu podjął taką a nie inną decyzję, to znaczy, że miał takie polecenie od zamawiającego. Jest specjalna klauzula, która wyraźnie o tym mówi. W naszym odrzuceniu roszczenia Miasta jest to wyraźnie napisane, że jeżeli inżynier kontraktu wyda polecenie, które wymaga uzgodnienia z Miastem i jeżeli je wydał to należy domniemywać, że uzyskał opinię, zgodę zamawiającego. Nie można mówić, że nie wykonaliśmy, czy nie zastosowaliśmy technologii, jaka była wskazana. Rozumiem, że tu chodzi głównie o ten słynny beton z dodatkiem białego cementu. Jest PFU, są pytania i odpowiedzi, jest specyfikacja, jest cały szereg dokumentów na etapie przetargu. Na etapie przetargu m.in. w pytaniach i odpowiedziach jest określona procedura postępowania, że mamy zaprezentować koncepcję, która idzie do inżyniera kontraktu i zamawiającego. Musi uzyskać akceptację inżyniera kontraktu i zamawiającego, na bazie zatwierdzonej koncepcji wykonujemy projekt budowlany, który dajemy do inżyniera kontraktu i zamawiającego do zaopiniowania. Następnie dajemy do właściwego Wydziału Urzędu Miasta w celu uzyskania pozwolenia na budowę. Po uzyskaniu pozwolenia na budowę zamawiający wprowadza nas na plac budowy w formie protokołu przekazania oraz polecenia wykonania robót i rozpoczynamy naszą pracę już budowanie. Cała ta polemika biały cement, beton architektoniczny, itd., w pytaniach i odpowiedziach nie my to pytanie zadawaliśmy na etapie przetargu. Jakaś inna firma zadała pytanie, jakie parametry, które elementy mają mieć ten beton „architektoniczny”. Mówię w cudzysłowie, ponieważ nie ma definicji betonu architektonicznego i nigdzie nie znajdziemy takiej dosłownej definicji, co to jest, jakie parametry ma osiągać, itd. W pytaniach i odpowiedziach Miasto odpowiedziało, że mają być słupy, stropy, ściany w celu poprawy wizualnej estetyki tego obiektu. Wszystko to, co będzie widoczne od strony garażu ma być wykonane z dodatkiem białego cementu, bo raz w tych pytaniach i odpowiedziach jest mowa o betonie architektonicznym, a raz z dodatkiem białego cementu. W dalszej części odpowiedzi zamawiający pisze, że należy to wykonać w szalunkach szczelnych, że należy wykonać to starannie, że należy to układać warstwami w szalunkach, zagęszczać, pielęgnować i itd., czyli jest to normalna technologia wykonania elementów żelbetowych, jaka jest przyjęta. Na etapie koncepcji zaproponowaliśmy, oczywiście na etapie przetargu przeprowadziliśmy akcję zapytań Wytwórni Betonu w Gorzowie, cena betonu z dodatkiem białego cementu, cena betonu zwykłego technicznego. Mieliśmy takie oferty z Firmy Cemex, bo tylko Firma Cemex odpowiedziała na nasze zapytania. Na etapie koncepcji, przygotowując się do opracowania koncepcji żadna Wytwórnia betonu nie gwarantowała nam jednolitej barwy betonu z dodatkiem białego cementu. Wytwórnie mają rację, bo wystarczy inna proporcja kruszywa jednego do drugiego, wystarczą inne warunki temperaturowe położenia mieszanki, wietrzna pogoda czy nie, itd., beton będzie miał inny odcień. Jedna Wytwórnia się odezwała z ofertą na beton z dodatkiem białego cementu i ta Wytwórnia to wyraźnie nam napisała, że nie gwarantują nam przy ponad 3000m<sup>3</sup> betonu uzyskania jednolitej barwy. Na etapie koncepcji zaproponowaliśmy obiekt o podwyższonym standardzie w stosunku do PFU o elementy z Filharmonii wykonane w betonie monolitycznym, szpachlowane, szlifowane, malowane w kolorach, jakie będzie chciał zamawiający i główny projektant. Taka koncepcja została

zatwierdzona przez inżyniera kontraktu i zamawiającego. W opisie do tej koncepcji pisze wyraźnie, że ściany malowane, kolorowe, beton monolityczny, itd. Ta koncepcja została zaakceptowana przez zamawiającego i inżyniera kontraktu. Następnym krokiem było wykonanie projektu budowlanego i po wykonaniu projektu budowlanego w maju daliśmy go do przeglądu inżynierowi kontraktu. Natomiast w miesiącu sierpniu do Wydziału Inwestycji Miasta, nie uzyskaliśmy żadnych uwag, mimo, że w projekcie było wyraźnie zaznaczone, że to jest beton monolityczny, czy techniczny, ściany szpachlowane, malowane, doszła elewacja aluminiowa zamiast PCV, zamiast gresu i zwykłych płytek są granity, sufit jest z piaskowca. Wszystko to jest do Filharmonii, bardzo bogaty wystrój, wszystko to jest bardzo kosztowne, ale coś za coś. W sierpniu do Wydziału Inwestycji, w październiku po raz kolejny do Wydziału Inwestycji Miasta ten projekt i nie uzyskaliśmy żadnych uwag, żadnych zastrzeżeń do tego naszego projektu. Jeszcze w miesiącu październiku uzyskaliśmy pozwolenie na budowę i pod koniec 26 lub 28 października zamawiający wraz z inżynierem kontraktu wprowadził nas na budowę polecając wykonanie obiektu zgodnie z pozwoleniem nr..., czyli zgodnie z zatwierdzonym projektem budowlanym. W miesiącu listopadzie inżynier kontraktu zwrócił się do nas z zapytaniem, bo wówczas stwierdzono, że coś nie jest tak jak w PFU z pytaniem, dlaczego nie ma betonu architektonicznego? My 16 listopada złożyliśmy stosowne wyjaśnienie, 18 listopada inżynier kontraktu wysłał swoją opinię do Wydziału Inwestycji, pozytywną opinię z prośbą o zatwierdzenie. Pierwsze betony, które wylaliśmy koniec lutego, to były fundamenty, pierwsze ściany i słupy, które mogły być wykonane w betonie z dodatkiem białego cementu były wykonywane w drugiej połowie marca na początku kwietnia, do tego czasu nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi ze strony miasta. Szalunki, receptury wszystko to zostało odebrane przez inspektorów nadzoru. Po raz kolejny temat białego cementu wyszedł po roku, czyli 2010r., gdzie złożyliśmy taką kalkulację kosztową, jaka jest różnica z dodatkiem białego cementu a betonem technicznym i w zamian za tą różnicę, co wykonaliśmy ponad standard PFU, pytań i odpowiedzi i specyfikacji. Nie uzyskaliśmy także żadnych odpowiedzi i dopiero w miesiącu marcu Miasto wystąpiło do nas z roszczeniem z tytułu nie wykonania elementów niektórych żelbetonu wykonanych z betonu z dodatkiem białego cementu. Nie jest prawdą, że jest to różnica kilku czy kilkunastu milionów, różnica między betonem technicznym, a betonem architektonicznym to jest kwota sto kilkadziesiąt złotych na kubiku. Łącznie około 3500m<sup>3</sup>- to około 0,5 mln zł, ale jak wyliczymy schody terenowe obłożone płytami granitowymi, fasadę aluminiową, granity na podłogach to przekracza 600. 000,00zł. Takie wyjaśnienia złożyliśmy w listopadzie 2009r. i grudniu 2010r.

Jerzy Wierchowicz- Na czym Pan opiera swoje twierdzenie, że uzyskaliście zgodę na zamianę betonu na techniczny? Pan powiedział wyraźnie, że i inżyniera kontraktu i zamawiającego.

Edmund Wypusz- Jest zatwierdzona koncepcja, w której jest napisane, że ściany są malowane.

Jerzy Wierchowicz- Czy tam jest też mowa o tym betonie?

Edmund Wypusz- Tam nie pisze, że będzie to wykonane z betonu architektonicznego, że będzie jest to wykonane w konstrukcji monolitycznej betonowej i ściany są malowane w różnych kolorach i każdy sektor miał być malowany innym kolorem.

Jerzy Wierchowicz- Czy jest jakiś dokument, z którego by wynikało, że inżynier kontraktu i zamawiający wyrażają zgodę na zamianę tego betonu?

Edmund Wypusz- Jest dokument, polecenie inżyniera kontraktu z października, gdzie zatwierdza nam projekt wykonawczy konstrukcji i kieruje go do realizacji.

Jerzy Wierchowicz- Pan mówił, że dwa podmioty wyraziły zgodę.

Edmund Wypusz- Tak, natomiast pozwolenie na budowę wydał zamawiający i zamawiający wprowadził nas na budowę i w protokole wprowadzenia na budowę wyraźnie napisał, że mamy go wykonać zgodnie z takim to a takim pozwoleniem na budowę na podstawie takiego projektu.

Jerzy Wierchowicz- To jest takie pośrednie wyrażenie zgody.

Edmund Wypusz- Jest to polecenie zamawiającego.

Jerzy Wierchowicz- To jest jeden z drażliwych tematów, które musimy wyjaśnić. Jeżeli zamawiający domaga się tej kwoty to wprost twierdzi, że takiej zgody nie było.

Edmund Wypusz- My uważamy, że była w takiej formie, że umowa obowiązuje dwie strony i jeżeli można się powoływać na Fidyk, że wykonawca ma określone terminy na złożenie uwag, zatwierdzeń, itd., to także druga strona, czyli inżynier kontraktu i zamawiający także mają określone obowiązki ustosunkowania się do wystąpień. My przedłożyliśmy koncepcję, która uzyskała potwierdzenie, przedłożyliśmy projekt budowlany gdzie wyraźnie było napisane o tym betonie i przez kilka miesięcy nie uzyskaliśmy żadnego sprzeciwu, żadnej uwagi. Wprowadzenie nas na plac budowy z poleceniem wykonania potraktowaliśmy już jako akceptację.

Marcin Kurczyna- Pan mówi, że zaczęliście sondować rynek, jeżeli chodzi o ten beton architektoniczny jak już wygraliście przetarg i zaczęliście realizację?

Edmund Wypusz- Na etapie przetargu.

Marcin Kurczyna- Z dokumentacji wynika, że te wszystkie podmioty miały wątpliwości czy to ma sens, czy to się da zrobić? Pan mówi, że z tego, co się dowiedzieliście jakaś jedna Firma zaproponowała z uwagami, ale Państwo na etapie przetargu nie dyskutowaliście?

Edmund Wypusz- Nie, inna Firma zadała pytanie i napisała, że uważa za bezcelowe wykonanie betonu z dodatkiem białego cementu. Nie wiem czy ta Firma przystąpiła do przetargu czy nie, ale zamawiający powiedział, że w dalszym ciągu podtrzymuje swoje stanowisko, że ma być beton z dodatkiem białego cementu.

Marcin Kurczyna- Państwo byliście przekonani, że spełnicie te warunki postawione w odpowiedziach na ewentualne pytania oferentów, przyjęliście, że ten beton architektoniczny jesteście w stanie zrobić tak jak wymaga zamawiający.

Edmund Wypusz- Gdyby zamawiający uparł się to byśmy to wykonali z betonu z dodatkiem białego cementu, tylko mówię nie jest to z żadnego powodu zasadne poza tym, że zamawiający tak chciał.

Marcin Kurczyna- Pytam, bo takie są okoliczności, rozumiem, że w projekcie, na który się Pan powołuje w taki sposób domniemany zatwierdzony, Państwo zwracaliście uwagę zamawiającemu, że mimo tego, że zamawiający w trakcie procedury napisał, że ma być beton architektoniczny my tego nie robimy, robimy coś innego, zwracamy na to uwagę i prosimy żebyś to przyjął. Czy to było tak przy okazji?

Edmund Wypusz- Nie przy okazji, jeżeli mówimy na etapie koncepcji, że wszystkie ściany będziemy malowali, każdą strefę w innym kolorze to jest dla mnie oczywiste, że nie jest to beton barwiony w masie. Beton barwiony w masie to jest jeszcze coś innego, można go uzyskać poprzez środki chemiczne, inne.

Marek Surmacz- Tak, ale było zastrzeżenie, że to ma być beton barwiony w masie.

Edmund Wypusz- Inne niż biały cement, to jest specjalna chemia, specjalne barwniki do betonu i to też jest tak, że niektóre kolory wychodzą ładnie, a niektóre paskudnie w tym betonie barwione w masie. To są groszowe sprawy, jeżeli chodzi o m<sup>3</sup> to nie kosztuje dużo, chodzi o zabarwienie masy, ale każde barwienie betonu efekt końcowy może być różny. Wystarczy inna temperatura w czasie ułożenia mieszanki betonowej, inna konsystencja, dzień wietrzny albo nie wietrzny od razu spowoduje inną barwę tego betonu.

Marek Surmacz- W tym cała trudność właśnie.

Edmund Wypusz- To jest ta sama praca, do betonu i tak trzeba użyć szalunków systemowych, szalunków sprawnych technicznie o dobrej jakości, bo inaczej ta ściana się rozejdzie, czy strop się rozejdzie, będą wycieki, itd. Trzeba pielegnować, trzeba zabezpieczać przed nadmiarem wody, trzeba przy każdej grubości badać czy jest odpowiednia konsystencja, sprawdzać w wydruku komputerowym czy beton jest zgodny z zatwierdzoną recepturą, itd. To nie jest wielka różnica, praktycznie wykonuje się te same czynności. Różnica patrząc na pytania i odpowiedzi, na PFU to jest dodatek białego cementu czy beton techniczny i tu jest jedyna różnica.

Jerzy Wierchowicz- Jak się zgłaszaliście to wiedzieliście, że chodzi o ten beton z dodatkiem białego cementu. Nie zwracaliście uwagi zamawiającemu, że to jest nieracjonalne.

Edmund Wypusz- Inna Firma zadała takie pytanie. Cały przetarg i zamówienia publiczne są takie, że wszyscy znają, bo zamawiający ma obowiązek wysłać odpowiedzi na pytanie do wszystkich oferentów. Nie wiem, która Firma zapytała się o celowość użycia betonu z dodatkiem białego cementu i zamawiający podtrzymał to stanowisko. My mamy takie samo zdanie jak ta Firma, która się zapytała, bo uważamy, że wykonanie betonu z dodatkiem białego cementu w obiekcie takim jak garaż jest nieracjonalne.

Marcin Kurczyna- Jeżeli Państwo zdajecie sobie sprawę, że to jest istotny element zamówienia, Miasto podkreśla w odpowiedziach, że ma być ten beton architektoniczny. Państwo macie kontrakt, macie zaprojektować coś i wybudować. Państwo na etapie już projektowania te uwagi, które były w trakcie postępowania pomijacie. Przedstawiacie w pierwszych projektach już bez uwzględnienia tych uwag, które były w postępowaniu zamówień publicznych, czyli już wykluczając ten beton architektoniczny mając świadomość, że na etapie,....

Edmund Wypusz- Pan za daleko idzie. My przedstawiliśmy koncepcję do rozmowy z Miastem do akceptacji przez Miasto gdzie pokazaliśmy dużo bogatsze wejście do garażowca niż to było w PFU i w pytaniach i odpowiedziach. Pokazaliśmy piękne schody terenowe granitowe z wejściem na boiska sportowe i z wejściem do garażowca. Opisaliśmy sposób wykończenia holu, toalet, klatki schodowej, itd. zdecydowanie wyższej niż standard w PFU i w pytaniach i odpowiedziach. Pokazaliśmy, że chcemy to wykonać w betonie takim, malowanym, szpachlowanym w

różnej kolorystyce. Później na etapie wykonawstwa jest jeden kolor z tego, co pamiętam w całym garażowcu są tylko jakieś elementy kolorowe dodane.

Marcin Kurczyna- Pokazaliście coś, co nie było przedmiotem zamówienia, niezgodne z PFU i Państwo przekazaliście coś, co się kłóci z przedmiotem zamówienia.

Edmund Wypusz- My wykonaliśmy zgodnie z technologią, która była w pytaniach i odpowiedziach, a jedyną różnicą było to, że był dodatek białego cementu lub go nie było. My zaproponowaliśmy Miastu, .....

Jerzy Wierchowicz- Tak, ale już po wygraniu przetargu.

Edmund Wypusz-Tak, ale mamy prawo do zmiany, zamiany,....

Jerzy Wierchowicz- Jeżeli byście Miastu zwrócili na to uwagę, że jest to nieracjonalny wymóg to przetarg wówczas byłby bardziej „uczciwy”, ja tego nie oceniam. Nie zwróciliście Miastu na to uwagi, więc Miasto przyjęło, że wykonacie to w tym lepszym cemencie i dlatego wygraliście ten przetarg. Później wiedząc, że wy tego nie zrobicie, bo jest to nieracjonalne w fazie wykonania,....

Edmund Wypusz- Nie Pan za daleko idzie.

Jerzy Wierchowicz- Być może, ale to się samo nasuwa, bo gdybyście o tym mówili w fazie tej dyskusji, pytań i odpowiedzi przez przetargiem,.....

Edmund Wypusz- Powtórzę jeszcze raz, inna Firma zwróciła uwagę, że jest to nie racjonalne, Miasto podtrzymało. My też uważaliśmy na etapie przetargu, że jest to nie racjonalne, ale jest bez sensu powtarzać pytanie innej Firmy, po raz kolejny żeby Miasto to zaakceptowało.

Marcin Kurczyna- Państwo postąpiliście tak, było pytanie, trudno niech to pytanie sobie będzie, my będziemy to projektowali, więc na etapie projektowania wykluczymy to tak czy siak, bo to jest głupi pomysł. Przystępujemy, ale i tak nie mamy zamiaru tego zrobić.

Edmund Wypusz- My wykonaliśmy te obiekty zgodnie z kontraktem, zgodnie z PFU, zgodnie z pytaniami i odpowiedziami, w wielu elementach są wykonane roboty w o wiele wyższym standardzie niż jest to w projekcie. To samo dotyczy garażowca, który jest o wiele wyższym standardzie niż zakładało to PFU.

Marcin Kurczyna- Ciągłe jesteśmy w ramach zamówienia publicznego, więc ciężko jest coś zmieniać na etapie podpisanej umowy, drażymy temat, bo chcemy wiedzieć jak do tego doszło?

Edmund Wypusz- Mam proste pytanie, dlaczego zamawiający, jeżeli złożyliśmy w listopadzie 2009r. wyjaśnienia, dlaczego proponujemy wykonanie betonu monolitycznego szpachlowanego, a w to miejsce fasadę aluminiową, itd., to Miasto czekało 14 miesięcy żeby wystąpić z roszczeniem.

Marek Surmacz- Miasto mówi, że nie ma od was tego pisma.

Edmund Wypusz- Mamy potwierdzone przez Miasto, że to odebrano.

Jerzy Wierchowicz- Odpowiadając na wasze zapytanie, inżynier kontraktu pisze do Wydziału Inwestycji i mówi, że proponuje przyjąć waszą propozycję, to jest jedyny ślad.

Edmund Wypusz- Wcześniej czy dwukrotne złożenie do zamawiającego i do inżyniera kontraktu projektów, ja mówię tylko o dokumentach, nie mówię o iluś tam rozmowach z wieloma ludźmi, ze strony zamawiającego i inżyniera kontraktu, o którym jasno od początku było mówione, że proponujemy beton monolityczny w zamian za to, będzie to i to. Jeżeli Miasto powiedziało by nie, macie zrobić to na sztywno zgodnie z PFU, z

pytania i odpowiedziami to byśmy to zrobili. Beton z dodatkiem białego cementu, bez malowania, bez fasady aluminiowej, bez pięknych schodów granitowych,....

Marek Surmacz- Albo ze schodami, ale po dopłaceniu.

Edmund Wypusz- Tak, ale po dopłaceniu kilkuset tysięcy złotych, to było coś za coś.

Marek Surmacz- W którym momencie pytaliście wytwórnie betonu, przed rozstrzygnięciem przetargu, czy po rozstrzygnięciu przetargu?

Edmund Wypusz- My zawsze pytamy przed rozstrzygnięciem przetargu.

Marek Surmacz- Czyli wiedzieliście Państwo, że nie ma wytwórni zdolnej do wytworzenia betonu architektonicznego?

Edmund Wypusz- Nie, myli Pan pojęcia przepraszam, beton z dodatkiem białego cementu. Beton architektoniczny,....

Marek Surmacz- Jest na ten temat dużo w literaturze i tam jest jednoznacznie określone i to było w PFU, że mamy beton architektoniczny, czyli barwiony w masie białym cementem. Dla mnie barwiony w masie, jeżeli Pan mówi, że technologicznie on był niemożliwy do wytworzenia tu w najbliższym otoczeniu w wytwórniach, bo wpływ czynników ma tak wiele na tą barwę, że nie uda się uzyskać jednolitej barwy to ja twierdzę, że przed rozstrzygnięciem przetargu mieliście Państwo świadomość braku możliwości wytworzenia takiego betonu.

Edmund Wypusz- My na etapie przetargu uzyskaliśmy oferty na beton techniczny i beton z dodatkiem białego cementu. Po wygraniu przetargu w grudniu czy w styczniu zwróciliśmy się ponownie do wytwórni, bo taka jest procedura. Pierwsza oferta wszystkich dostawców jest wzięta trochę z sufitu, druga oferta już na etapie realizacji to są ceny dostawców i podwykonawców, rynkowe. Nie pamiętam czy oferta była z grudnia 2008r., czy ze stycznia 2009r., ale to było w okolicach podpisania umowy i to była oferta z Firmy Cemex na wykonanie betonu z dodatkiem białego cementu gdzie dostawca betonu zawarł szereg uwag. Typu, że w tak długim okresie czasu nie jest w stanie wykonać beton o jednakowych parametrach i wymogach, itd. Gdyby nam wytwórnia betonu zagwarantowała to byśmy w ogóle nie przystąpili do jakichkolwiek zamian, to byłoby kropka w kropkę, co pisze w PFU.

Marek Surmacz- Gdzie jest ta wytwórnia Cemex?

Edmund Wypusz- To jest Firma z Gorzowa, która dostarczała nam beton na cały obiekt CEA. Tutaj są dwie takie istotne wytwórnie, a my podpisujemy umowy tylko z wytwórniami, które mają sieci ogólnopolskie ze względu na jakość, terminowość, itd.

Marcin Kurczyna- Proponuję jeszcze na chwilę wrócić do korespondencji, na którą się Pan powołuje. Z naszego punktu widzenia to wyglądało mniej więcej tak, iż w listopadzie pismo zawierające uwagi przekazuje się do Budopol S.A. Następnie Budopol przekazuje Państwu odpowiedź, na końcu znajduje się informacja o tym, że jest to bez sensu, bo tam będzie to malowanie, itd. Jednocześnie jest taka adnotacja, że nie ma przeszkód technicznych i formalnych na wprowadzenie betonu architektonicznego na etapie projektu wykonawczego, decyzja do podjęcia przez zamawiającego. Państwo odpowiadacie otrzymawszy to pismo z Budopolu odpowiadacie inżynierowi kontraktu. Ta część, to zdanie znika.

Edmund Wypusz- Tak, ale w załączeniu była opinia Budopolu przekazana do inżyniera kontraktu. My daliśmy swoje wyjaśnienia i swoją opinię i kierownik kontraktu przepisał wszystko to, co pisał Budopol. Natomiast inżynierowi kontraktu

została przekazana opinia Budopolu jako generalnego projektanta i została z tą adnotacją przekazana.

Marcin Kurczyna- Rozumiem, że Państwo jako wykonawca, bo projektant to projektant a dyskusja dotyczy Państwa jako wykonawcy, a zamawiający, ponieważ projektant jest po Państwa stronie jako wasz podwykonawca. Dyskusja zaczęła się z Państwem i to wy powinniście przekazywać pisma a nie podpinać pisma.

Edmund Wypusz- My przekazaliśmy swoje stanowisko w tej sprawie, ale też przekazaliśmy opinię generalnego projektanta do inżyniera kontraktu gdzie jest ten ostatni akapit, na który Pan się powołuje.

Marcin Kurczyna- Państwa stanowisko kończyło się tym, że jest to bez sensu i tyle. Nie ma negocjacji w tym zakresie.

Edmund Wypusz- Nie to, że nie ma negocjacji tylko to było nasze wyjaśnienie. To wyjaśnienie mógł inżynier kontraktu przyjąć lub odrzucić.

Marcin Kurczyna- Państwo generalnie nie widzieliście na tym etapie jeszcze możliwości dokonania zmiany z powrotem.

Edmund Wypusz- Widzieliśmy na tym etapie możliwość przyjęcia zmian.

Marcin Kurczyna- Jednak tu nie napisaliście.

Edmund Wypusz- Jest procedura kontraktowa i my daliśmy swoją opinię do inżyniera kontraktu, bo dla nas stroną pierwszą jest inżynier kontraktu i zgodnie z kontraktem wszystko kierujemy do inżyniera kontraktu. Zawarliśmy swoje stanowisko, inżynier kontraktu zaopiniował to, podtrzymał naszą opinię i wysłał ją do zamawiającego. Natomiast zamawiający i inżynier kontraktu w każdej chwili mogli nie przyjąć naszego wyjaśnienia i polecić nam wykonanie z dodatkiem białego cementu i my byśmy to zrobili. Gwarantuję to Panu, ale byśmy wystąpili do Miasta z roszczeniem z tytułu fasady aluminiowej, schodów granitowych i tak dalej.

Marek Surmacz- Ponieważ to było już wcześniej akceptowane i było przygotowane do produkcji.

Edmund Wypusz- Oczywiście. Nie można mówić, że nikt o niczym nie wiedział, jeżeli przegląda się ileś tam dokumentów i je akceptuje albo się nie odpowiada na wyraźną prośbę o wniesienie uwag. Jeżeli ktoś przez 1,5 roku nie udziela odpowiedzi to trudno.

Stefan Sejwa- Przewija się przez cały czas taki wątek, że jakby zamawiający o wszystkim wiedział i akceptował. W umowach wstępnych roboczych był taki wymóg, że trzy strony muszą decydować o wszystkich zmianach dokonywanych w zakresie tego PFU czy układania projektu budowlanego, czy wykonawczego. Teraz jest ta sytuacja, że Wy mówicie, Pana wypowiedź na to wskazuje zresztą poprzedni rozmówcy też, że inżynier kontraktu podejmował stosowną decyzję, że zamawiający podejmował stosowną decyzję i w końcu Miasto również zgłasza swoje uwagi, mamy bogatą korespondencję na ten temat, w tej chwili jakby odtwórczą, wykazując, że bez zgody zamawiającego, czyli Miasta podjęte zostały decyzje, o których rozmawiamy. Pan w rozmowie z nami stwierdza jednoznacznie, wynika to z dokumentacji, jaką uzyskaliśmy od wykonawcy, że tak nie było, ponieważ zamawiający o wszystkim doskonale wiedział. Tak sobie rozmawiamy, ale brakuje nam istotnych dokumentów, które by to potwierdzały. Ja sobie nie wyobrażam takiej sytuacji, że są trzy strony to, jeżeli coś poważnego zmieniamy to te trzy podmioty, strony muszą usiąść do stołu i zdecydować nie tylko w rozmowie, ale też w formie jakiegoś podpisu, który będzie



odskoczną od wstępnych wszystkich dokumentów i takiego dokumentu nam brakuje. To, że ktoś nie udzielał odpowiedzi, że były jakieś inne działania podejmowane nie są ostatecznym dowodem w sprawie, nie są takim jakby namacalnym dokumentem, z którego wynika to, o czym dyskutujemy. To jest wygodne z punktu widzenia patrząc wykonawcy ja świadomie próbuję formułować swoją uwagę, opinię, że to jest bardzo wygodne, ale również Miasto w swoich badaniach uwagach wydobywa te wątki, te stwierdzenia, które wskazują, że nie macie racji, że wy popełniliście błędy. Wreszcie to roszczenie Miasta, które wy odrzucacie kompletnie na to wskazuje, że ten spór będzie sporem finalnie trudnym do rozstrzygnięcia i on nie będzie taką zgodnością na zasadzie, że jakoś się dogadamy. Miasto nie odstąpi, wy z waszego odrzucenia roszczeń nie odstąpicie i teraz, co dalej? Mówiąc kolokwialnie, trzech siada do gry i jedno robi w konia drugiego a podpisaliście wcześniej, że będziecie uczciwie grać. Jak to zinterpretować?

Edmund Wypusz- Oczywiście uważam, że zawsze gram uczciwie i tyle.

Stefan Sejwa- Ja nie mówię imiennie o Panu tylko o Firmie, podmiocie, który tutaj nie dopełnił wszystkiego, być może?

Edmund Wypusz- Proszę przeczytać takie zdanie, które jest w kontrakcie. Klauzula 3.1- Kiedykolwiek inżynier skorzysta z uprawnienia, do którego wymagana jest aprobata zamawiającego wtedy będzie się wiązało do celów kontraktu, że zamawiający zgody udzielił. Jest to zapis umowy w kontrakcie.

Stefan Sejwa- Miasto mówi w ten sposób, jeżeli my nie zaakceptowaliśmy jakieś zmiany to ta zmiana nie miała prawa wejść w życie.

Edmund Wypusz- To należało wykreślić to zdanie z kontraktu.

Marcin Kurczyna- Na projekt budowlany nie było generalnie akceptacji, Państwo mówicie, że było milczenie.

Edmund Wypusz- Zadam pytanie, czy jeżeli zamawiający wprowadza Pana na plac budowy, przekazuje Panu teren budowy i wdaje polecenie w formie pisemnej, że ma Pan wykonać na tym placu obiekt, który nazywa się tak i tak, zgodnie z pozwoleniem na budowę nr.... wydane na podstawie projektu budowlanego o tytule takim.

Marek Surmacz- To nie jest zamawiający, to jest organ uprawniony do wydania decyzji pozwolenie na budowę, to jest zbieżność podmiotów.

Edmund Wypusz- Pan nie słuchał tego, co mówiłem, ja nie mówiłem, że organ wydający. Wprowadził nas na plac budowy przedstawiciel Wydziału Inwestycji Miasta Pani Paciorek i Pan inżynier kontraktu Pan Pocałujko.

Stefan Sejwa- W waszej nomenklaturze wprowadzenie na plac budowy jest wyrażeniem zgody.

Edmund Wypusz- Dokonał wprowadzenia na plac i wydał polecenie wykonania obiektu inżynier kontraktu i przedstawiciel zamawiającego Pani Paciorek Alina. Jeszcze do tego inżynier kontraktu wydaje nam polecenie skierowania projektu wykonawczego do realizacji.

Marcin Kurczyna- Zgody nie było, ale przez fakty dokonane ta zgoda miała miejsce.

Edmund Wypusz- Przez jakie fakty dokonane, przez nas dokonane, przez inżyniera kontraktu, przez zamawiającego?

Marcin Kurczyna-Przez wprowadzenie was na budowę.

Edmund Wypusz- Polecono nam wykonać zgodnie z .... Skierowano do realizacji projekt wykonawczy.

Marcin Kurczyna- Z tych dokumentów wynika, że projekt budowlany trochę krążył, bo najpierw złożyliście go w maju i tam były jakieś problemy z pierwszym pozwoleniem na budowę.

Edmund Wypusz- Jakie problemy? W międzyczasie zmieniły się przepisy przeciwpożarowe i okazało się, że złożyliśmy do Wydziału chyba Urbanistyki, nie pamiętam, Wydział odrzucił ten projekt i miał rację, bo w chwili złożenia już były inne przepisy przeciwpożarowe i potem przez dwa miesiące Budopol musiał przeprojektować projekt i dlatego ten projekt w drugiej wersji pojawił się w sierpniu. W sierpniu przekazano projekt do zamawiającego i do inżyniera kontraktu, do wniesienia uwag. Do miesiąca października nie wniesiono żadnych uwag i złożyliśmy to do Wydziału, który wydaje pozwolenie na budowę i uzyskaliśmy to pozwolenie na budowę.

Marcin Kurczyna- Po tym jak złożyliście w sierpniu nie było żadnego aktywnego zachowania ze strony, nie było próby zapytania, co się dzieje?

Edmund Wypusz- Nie, nie ma żadnych dokumentów, natomiast wielokrotnie na radach budowy czy na spotkaniach rozmowy na temat tego projektu, na temat białego cementu, fasady aluminiowej, piaskowca, granitu. Były rozmowy, ale nie poparte żadnymi dokumentami.

Marcin Kurczyna- Do jakiego wniosku dochodziło, czy Miasto nie chce się tym zajmować, dlaczego nie zajęło zdania w tej dyskusji? O co chodziło.

Marek Surmacz- Według stanowiska Polimexu fakt obecności inwestora, czyli zamawiającego, tam występuje nazwisko inżyniera Mackiewicza, na radach budowy czy naradach uznawaliście Państwo za przyjęcie do wiadomości faktów poruszanych.

Edmund Wypusz- Tak, było kilku przedstawicieli wskazanych przez Miasto, którzy byli na radach budowy i akceptowali.

Marek Surmacz- Uznawaliście Panowie, że oni posiadają kompetencje żeby rozstrzygać w tak istotnych sprawach? Ja rozumiem, że obecność inżyniera Mackiewicza, który wykonuje jakąś czynność nadzorczą na budowie w imieniu inwestora była przyjęciem, że inwestor o wszystkim wie i akceptuje.

Edmund Wypusz- Nie. Wszelkie zmiany abstrahując od tego białego cementu zostały wprowadzone na podstawie polecenia inżyniera kontraktu na podstawie zatwierdzonych zmian przez zamawiającego. Tu nie chodzi o to czy będzie to Pan Mackiewicz, czy będzie to ktoś inny. Jest procedura określona na kontrakcie i są dokumenty.

Marek Surmacz-Mamy dokumenty, jest akceptacja, nawet podpisy Prezydenta i my to rozumiemy. W tym przypadku nie ma takich dokumentów.

Edmund Wypusz- Jest podpisane zatwierdzenie, jest podpisana, zatwierdzona koncepcja projektu przez Pana Prezydenta, przez Panią Wiceprezydent.

Jerzy Wierchowicz- Dlaczego inne zmiany żeście w inny sposób obudowywali formalnie?

Edmund Wypusz- O jakie zmiany chodzi?

Marek Surmacz- Zmiany, o których ja mówię to wynikają w toku realizacji inwestycji i wymagają innego trybu działania, potrzebę albo rozszerzenia albo zmiany materiału, jest zgodny z projektem. Wykonawca, ponieważ przystępował do wykonania od początku, od przedstawienia koncepcji, zaprojektowania i wykonania to te czynności

wymagały innego sposobu postępowania niż w tamtym przypadku gdzie chodziło o drewno, płyty,...

Edmund Wypusz- Panie przewodniczący niech Pan zauważy, daliśmy projekt koncepcyjny zatwierdzony „dzięki Bogu” patrząc na późniejsze działania zamawiającego. Daliśmy do zamawiającego i do inżyniera kontraktu projekt budowlany, nie wniesiono żadnych uwag, zastrzeżeń. Czekaliśmy 2-3 miesiące na jakiejś uwagi, w końcu złożyliśmy to do Wydziału w Urzędzie w celu uzyskania pozwolenia na budowę. Jest wprowadzenie nas jako wykonawcy na plac budowy z poleceniem wykonania obiektu zgodnie z pozwoleniem według tego projektu. Potem jest pytanie inżyniera kontraktu, dlaczego nie ma betonu? Składamy wyjaśnienie do inżyniera, inżynier opiniuje pozytywnie i wysyła do zamawiającego. Zero reakcji mijają 3-4 miesiące, przystępujemy do pierwszych betonowań,....

Marek Surmacz- Dlaczego nie stwierdziliście na tym etapie właśnie tej korespondencji, kiedy pada zastrzeżenie o ten biały cement, o wybarwienie, że nie ma bo być nie może, bo jest koncepcja, projekt budowlany i my wykonujemy. Pojawia się zdanie, gdzie siejecie wątpliwość, że istnieje jeszcze możliwość zamiany tego. Bezpośrednio do wykonania.

Edmund Wypusz- My też byliśmy zaskoczeni, po co nam się zadaje takie pytania. Uważam, że zawsze dwie strony powinny się dogadać, kto mieczem wojuje, to od miecza ginie. Zawsze należy znaleźć porozumienie. Patrząc na to wszystko, ktoś zadaje pytanie, to my grzecznie odpowiedzieliśmy, dlaczego.

Stefan Sejwa- To wszystko dziwnie grzecznie się działo. Rada Miasta w sensie radnych wywołała tą dyskusję. Interpelacje jednego z radnych o zamianie betonu dopiero wówczas nastąpiło ożywienie, tak wynika z dokumentów. Ośrodki decyzyjne zaczęły się porozumiewać. Rok, półtora nikt nie dogadywał się, nie decydował. Druga rzecz to listopadowa sesja Rady Miasta w 2010r. gdzie radni zwrócili się do Prezydenta o tym, kto podjął decyzję i jakie są skutki tej decyzji.

Jerzy Wierchowicz-Z którego jest projekt ostateczny?

Edmund Wypusz- Pozwolenie było około 14 października, a w sierpniu złożone do Wydziału Inwestycji i do inżyniera, a w połowie października było wydane pozwolenie na budowę.

Jerzy Wierchowicz- Czemu w tym piśmie nie piszecie, że to jest w projekcie tak a nie inaczej tylko sugerujecie zmiany.

Edmund Wypusz- Ja już powiedziałem, trzeba było odpowiedzieć na pytanie i w projekcie jest,....

Marek Surmacz-Trwa korespondencja w listopadzie, a w październiku jest pozwolenie na budowę i wszystko jest przyklepane.

Edmund Wypusz- Jeżeli zamawiający i inżynier kontraktu, który jest przedstawicielem zamawiającego wniósł zastrzeżenie i powiedział, że nie, macie to zrobić z białego cementu to tak jak mówiłem byśmy zrobili.

Marek Surmacz- To nie takie proste, należałoby przeprojektować, nowe pozwolenie na budowę, bo to jest zmiana istotna.

Edmund Wypusz- Nie to nie jest zmiana istotna dodatek białego cementu.

Marek Surmacz- Okazuje się, że bardzo istotna, bo to wywróciło całą koncepcję. Wygrywanie przetarg z deklaracją zdolności wykonania w betonie architektonicznym, przejmujecie duże zamówienie, inni stawiają to pod znakiem zapytania, nie wiem czy

później wystartowali w przetargu, jaką cenę zaoferowali, bo nie mamy tej informacji. Wygrywacie przetarg i nieomal nazajutrz, właściwie w trakcie podpisania umowy już wiecie, że tego nie zrobicie w betonie architektonicznym.

Edmund Wypusz- Nie. Ja tak nie powiedziałem, powiedziałem, że otrzymaliśmy ofertę od wytwórni Cemex, w której podała swoje zastrzeżenia, ale to wcale nie znaczy, że wówczas podjęliśmy decyzję, że nie jesteśmy w stanie tego wykonać. Jeżeli podjęliśmy się wykonać to z dodatkiem białego cementu to znaczy, że byliśmy w stanie technicznie i organizacyjnie podołać temu.

Marek Surmacz- Jednak dwa miesiące później przedstawicie koncepcję, w której nie ma betonu architektonicznego.

Edmund Wypusz- Po wielu dyskusjach zaproponowaliśmy jako lepsze rozwiązanie dla zamawiającego.

Stefan Sejwa- Czy mógłby Pan rozszerzyć tą myśl, że zamawiający nie był zbyt uparty,....

Edmund Wypusz- Ja nie użyłem słowa uparty.

Stefan Sejwa- Powiedział Pan, że gdyby się uparł to na pewno byście to zrobili.

Edmund Wypusz- Nie, gdyby udzielił nam polecenia to byśmy je wykonali.

Stefan Sejwa- To jest bardzo ważny wątek.

Marek Surmacz- Jak ja jestem inwestorem zamawiającym pilnuję swojego placu budowy i rzetelności wykonania w zgodzie z PFU i warunkami przetargu określonymi to pilnuję, ale jak nie pilnuję to potem tak się dzieje. Abstrahując od garażu i betonu, czym spowodowana była zamiana drewna, chodzi o wystój wnętrza sali głównej. Jest zaprojektowane drzewo egzotyczne, projektant mówi, że to jest drzewo spełniające określone parametry,...

Edmund Wypusz- Nie projektant. Całe „zło” to projekt budowlany był wykonany przez Firmę Budopol i głównym projektantem był Pan Daniel Frącz. Na etapie przetargu bardzo dużo uwag i w projekcie budowlanym p.Frącza jest parkiet dębowy grubości 32mm. Na etapie przetargu Miasto dołączyło wskazówki standardów wykonania niektórych elementów i opracowała to Firma gorzowska Goart. Oferta została złożona na podstawie standardu Firmy Goart w tym zakresie, czyli na drewno egzotyczne. Na etapie realizacji doszło do wielkiej dyskusji między zamawiającym a generalnym projektantem, wykonawca nie brał udziału w tej dyskusji na temat standardów wykończenia poszczególnych pomieszczeń.

Stefan Sejwa- Jeszcze plastik miejski był zaangażowany.

Edmund Wypusz- Proszę pozwolić mi skończyć. Aby zamknąć dyskusję Pan Prezydent powołał komisję w skład, której wchodziła Pani Tamulska, Pan Andrzej Wieczorek plastik miejski, Pan Daniel Frącz główny projektant i inżynier kontraktu Pan Krzysztof Pocałujko. Ta czteroosobowa Komisja opracowała dokument, który mówił o standardzie wykonania poszczególnych elementów wykończeniowych w obiekcie CEA. W tym dokumencie jest wykonanie sali głównej w parkiecie dębowym wyselekcjonowanym, dokument z 3 sierpnia 2009 r. zatwierdzony przez Pana Prezydenta. Tam pisze, a nie jest to wniosek wykonawcy i na bazie tego dokumentu polecił nam inżynier kontraktu wykonanie projektu aranżacji, które potem zostały zatwierdzone przez inżyniera kontraktu i przedstawiciela zamawiającego Pana Andrzeja Wieczorka. Powiedzmy, że tak około 99% zostało wykonane zgodnie z tym dokumentem, a 1% to znaczy, że w trakcie realizacji zawsze tego więcej tego mniej,

tutaj poprawki, bo lepiej wygląda. Nie wykonawca wystąpił i zdecydował o zamianie. Jak już mówimy o drewnie to proszę przeczytać pytania i odpowiedzi z 19 września 2008r., poczytać, co Miasto powiedziało na temat drewna afrykańskiego, gdzie wskazało producenta Firmę Tarket, a Firma Tarket nie produkuje parkietu o grubości 32 mm z drewna egzotycznego tylko panele z 3,5 mm drewna egzotycznego a pod spodem jest płyta pilśniowa. Taka jest prawda. Te miliony złotych, o których prasa pisała na drewnie egzotycznym to są dziesiątki tysięcy albo kilkaset tysięcy złotych, ale w odwrotną stronę.

Marek Surmacz- Wynika z tego, że droższy jest parkiet.

Edmund Wypusz- Oczywiście i na to mamy dokumenty.

Marek Surmacz- Inne elementy drewniane te, które są na ścianach.

Edmund Wypusz- Inne elementy drewniane są zgodnie z kontraktem.

Stefan Sejwa- Zamiany były jeszcze w kamieniu szeroko rozumianym, bo elementy pierwotne według PFU, a finalne użyte różnią się, jakiś komentarz Pana.

Edmund Wypusz- Zmiana jest na polecenie zamawiającego, tej 4-osobowej komisji nie na nasze. Ostateczny odcień kamienia wybrał generalny projektant Pan Frącz z przedstawicielem miasta Panem Wieczorkiem i są na to dokumenty zatwierdzające. Jest znowu przekłamanie medialne, bo kaszmir gold jest kamieniem tańszym niż bahus rej ten wskazany przez projektanta. Jest to kamień droższy trudniej dostępny niż kaszmir gold sprowadzany z Chin i Indii. Mamy na to dokumenty.

Marek Surmacz-Zbiorcze zestawienie kosztów przedsięwzięcia, czyli to wykonane na podstawie kosztorysu inwestorskiego przewidywało wykonanie technologii sali oraz urządzeń mechanicznych, pozycja nr 4 i ona została wyceniona przez kosztorysanta inwestora na 22,5 mln zł. Państwo w swoich kalkulacjach zaproponowaliście wykonanie tego za niecałe 3 mln zł.

Edmund Wypusz- To wynika z niewiedzy kosztorysanta, proszę przeczytać specyfikację, punkt 5 gdzie pisze wyraźnie, że wszelkie przedmiary robót są elementem pomocniczym. Kontrakt też mówi, że przedmiary dostarczone przez zamawiającego i przedmiary, bo kosztorysy nie są elementami pomocniczymi, itd. My wykonaliśmy wszystko to, co jest w projekcie i zgodnie z kontraktem. Na etapie realizacji jak Państwo wezmą tabelę elementów, ja nie wiem, bo tabela została do wypełnienia przez oferenta. Jeżeli jest tam pozycja wydzielona, jest w umowie z zamawiającym, nie pamiętam, jaki jest tam podział, ale jeżeli jest wybita technologia sceny to na pewno jest 3-4 mln zł. Wszystko jest zgodne z kontraktem, ponieważ inaczej nie byłoby zatwierdzone przez inżyniera kontraktu i zamawiającego.

Marek Surmacz- Nas zastanawia też to, że ta pozycja 22 mln zł to jest szokujące, bo jest dziesięciokrotnie wyższy szacunek niż rzeczywisty i on jest elementem ceny globalnej, całkowitej.

Edmund Wypusz- Tak, ale nie naszej ceny i ona nas nie interesuje. Proszę zobaczyć ile kosztuje garaż podziemny według inwestora.

Marek Surmacz- Garaż kosztuje około 5 mln zł, a potem doszło do kwoty 17 mln zł.

Edmund Wypusz- My robimy za 16-17 mln zł. Przedmiary dostarczone przez zamawiającego są elementem pomocniczym, nie istotnym dla złożenia ceny ofertowej i dla kontraktu.

Jerzy Wierchowicz- Wy się nie zapoznacie z tym kosztorysem inwestorskim?

Edmund Wypusz- Nie. Ja zabraniam, ponieważ nasi projektanci mają wyliczyć projekt i koszty rzeczywiste.

Jerzy Wierchowicz- W tym przypadku akurat jedna i druga suma są bardzo bliskie.

Edmund Wypusz- To przypadek. Nie byłem kosztorysantem, który robił dla Miasta kosztorys. Brałem udział w wycenie tego obiektu na etapie przetargu i wiem jak to robiłem. Zebraliśmy oferty z firm specjalistycznych, które robią technologię sceny, nagłośnienia, itd. Bazując na naszym doświadczeniu i pojęciu, co ile może kosztować stworzyliśmy cenę. Z tego, co pamiętam nasza cena była o 20 mln zł tańsza od następnej ceny.

Marek Surmacz- Mówi Pan o całym przedsięwzięciu?

Edmund Wypusz- Tak o całym przedsięwzięciu.

Marek Surmacz- W przypadku garażu projektu nie było?

Edmund Wypusz- Nasze doświadczenie mówiło nam ile ten garaż może kosztować i tak go wyceniliśmy.

Marek Surmacz- Garaż jest wyceniony na 4,7 mln zł, ale łącznie z boiskami i ze wszystkim zamyka się na poziomie 19 mln zł.

Edmund Wypusz- Ja swoim pracownikom zabraniam zaglądania do przedmiarów, do kosztorysów inwestorskich, bo to ukierunkowuje i później dąży do dopasowania się do ceny.

Marek Surmacz- Z mediów dowiadujemy się, że są jakieś niezgodności, że sala jest odebrana muzycy wchodzi, ale są jakieś uwagi do wykonania. Czy jest Pan zorientowany w szczegółach?

Edmund Wypusz- Jestem zobowiązany do posiadania takich informacji. Jest pozwolenie wydane na użytkowanie, jest prawomocne, większość pomieszczeń jest przekazana dla użytkownika. Występuje lista niedoróbek i usterek, ale to są tego typu, że ściana jest zabrudzona, brakuje fugi w płytkach, gdzieś tam jest obłamany narożnik czegoś. Niektóre są dość dziwne, np. gniazdka i kinkiet są we wnęce gdzie ma stać szafa wnękowa. My wykonaliśmy to zgodnie z projektem, na rysunku nie było szafy jest wnęka i w projekcie jest narysowane we wnęce gniazdo, kontakt i kinkiet. Zrobiliśmy to zgodnie z projektem.

Stefan Sejwa- Czy ABW, CBA zwróciły się do was o dokumenty?

Edmund Wypusz- Nie, ani do mnie osobiście ani do Firmy się nie zwrócili. Wydział Inwestycji Miasta się do nas zwrócił o jakieś dokumenty, bo ABW czy Prokuratura u nich była.

Marek Surmacz- Jeżeli nie ma pytań to dziękujemy Panu za przybycie.

Marcin Kurczyna- Wykonawca nigdy nie planował robić tego.

Marek Surmacz- Koszty dowozu z wytwórni niemieckiej betonu czy ze Szczecina są ogromne, kto to wymyślił?

Stefan Sejwa- Pan Horodyski.

Marek Surmacz- Nie Pan Horodyski stwierdził, że to było dość zagadkowe, ale zrobił projekt.

Jerzy Wierchowicz- Ładnie brzmiało architektoniczny z białym cementem.

Marek Surmacz- On nie ma racji, że barwiony białym cementem tylko barwiony w masie, czytałem na temat szczegółowej technologii, to jest taki reżim. Następnie transport, zalewanie, tam jest napisane, że trzeba od wiatru osłaniać całą budowę, więc to są ogromne koszty organizacyjne. Mało tego wylany zostanie w jednym dniu, a na

drugi się okazuje, że nie ta temperatura, nie ten wiatr i barwa się zmieniała i trzeba od nowa.

Stefan Sejwa- Gdyby nie interpelacja to wszystko już by było pozamiatane, po cichu.

Marek Surmacz- P. Surowiec musiał się dowiedzieć od służb miejskich, bo tam wpłynął projekt do wydania pozwolenia na budowę.

Jerzy Wierchowicz- Racjonalnie patrząc to czy źle się stało?

Marek Surmacz- Została zaburzona cała procedura przetargowa, dlatego że ktoś inny oszacował inną cenę. Inne jest ważne pytanie, czy on wiedział o tym, że nie będzie musiał tego robić.

Jerzy Wierchowicz- Jeżeli nawet wiedział to przecież się nie przyzna.

Marek Surmacz-Inni oferenci dawali o kilkanaście milionów więcej właśnie w związku z reżimem.

Marcin Kurczyna- Pytanie, kto kazał to zrobić? Pan Horodyski mówił, że ktoś z miasta. Na piśmie niewiadomo.

Marek Surmacz-Pod PFU podpisał się Prezydent, potem w odpowiedziach Prezydent kazał reżim technologiczny trzymać.

Marcin Kurczyna- Pan Horodyski to wszystko pisał.

Marek Surmacz-Wydział Inwestycji, Pani Stolarska parafowała.

Jerzy Wierchowicz- Ja pytam o racjonalność tego, co się stało? Abstrahując od nieuczciwości oferenta, wykonawcy, ale racjonalnie patrząc dobrze się stało jak się stało. Jeżeli to, co oni mieli zrobić w tym droższym betonie, mówię skrótowo, zrobili w innym i one kompensowały te wartości, barierki, schody,...

Marek Surmacz- Zapytajmy Firmę „Skanska”, co oni uważają? Oni zostali wyeliminowani z przetargu.

Stefan Sejwa- Na tym etapie jest zaburzenie przetargu i zamówień publicznych, bo inwestycja mogłaby być za mniejsze pieniądze.

Marek Surmacz- Najpierw było na garaż 5 mln zł, zgoda, ale później widać gołym okiem, że kosztorys jest dopasowany do kwoty globalnej według kosztorys inwestorskiego. Ta inwestycja powinna być tańsza o 18 mln zł. Znali kosztorysy inwestorski.

Jerzy Wierchowicz- Czy my dojdziemy do tego?

Stefan Sejwa- Jeżeli my nie dojdziemy, to dojdzie Prokuratura.

Marek Surmacz- Tutaj jest ukryte te 18 mln zł, to jest ważniejsze niż beton.

Jerzy Wierchowicz- Jeżeli ta różnica została skompensowana innymi pracami to może się okazać, że nie ma sprawy a my się zajmujemy.

Marek Surmacz- My nie znamy rzeczywistego kosztu betonu architektonicznego. Powiedziano nam, że jest to 100zł na kubiku, ale w ogóle nie mówi się o technologii, o reżimie. Tylko sucho wylicza, że jest 4000 kubików po 100 zł.

Marcin Kurczyna- Czego oczekiwaliśmy to dostaliśmy, bo tak można iść w każdym kierunku, że ktoś tam coś przerobił, będzie inaczej, zamienił i będzie taniej. Jeżeli zrobilibyśmy to z normalnego betonu zwykłego i w takiej konstrukcji jak było bez tych ulepszeń pewnie też byśmy mieli dość dużą oszczędność. Dyskusja teraz czy jest lepiej, bo mamy te unowocześnienia.

Marek Surmacz- Ja myślę inaczej, że oni kalkulację robili na ten zwykły beton i dlatego wygrali przetarg. Było dwóch poważnych oferentów, Skanska i oni. Firma Skanska wycofała się, bo te pytania szczegółowe były od Skanska. Firma Skanska

złożyła ofertę o 15 mln zł droższą i odpadli. Ich oferta była droższa, bo skalkulowali w cenę ten beton architektoniczny. Obecny wykonawca wyraźnie powiedział, że przed rozstrzygnięciem przetargu mieli rozpoznanie rynku, nikt nie był w stanie im tego betonu zagwarantować. Ja na początku zapoznałem się szczegółowo i w Polsce są 2 albo 3 wytwórnie betonu, które są w stanie zagwarantować ten reżim, bo to jest bardzo ryzykowne.

Stefan Sejwa- Co się dzieje z p.Heppem?

Marek Surmacz- Pan Hepp miał nam przesłać swoje oświadczenie na piśmie, ale nie przesłał poza usprawiedliwieniem. Mam wrażenie, że dziś wychodzi na to, że p.Hepp będzie ofiarą tego wszystkiego. Pisma szły do Urzędu, ale nie były dalej przekazywane. Prokuratura przysłała im postanowienie o wszczęciu śledztwa,...

Jerzy Wierchowicz- W tym sensie może być sprawcą zaniedbań mamy dowód na to, że pismo przyszło do Wydziału Inwestycji i nie poszło dalej.

Stefan Sejwa- Jeżeli byśmy to przyjęli to tym bardziej jest konieczna z nim rozmowa.

Marcin Kurczyna- Najprawdopodobniej p.Hepp dostał te dokumenty, na które nie było odpowiedzi. Wszystko, co się wiąże,...

Marek Surmacz- Przypomnijcie sobie entuzjastyczną wypowiedź p.Stolarskiej, która mówiła, że z euforią przyjęli wiadomość o tym, że nie będziemy wykonywać tej technologii, bo zaoszczędzimy kilka groszy i zrobimy aluminiowe elementy, itp.

Jerzy Wierchowicz- Wszyscy wiemy, że ten beton był bzdurą, kosztowną bzdurą.

Marek Surmacz- Ten idzie jak „w dym” przy tej kalkulacji tylko ten, który wie, że nie będzie musiał go robić. To był nonsens od samego początku.

Stefan Sejwa- W naszym zasięgu jest jeszcze p.Wieczorek, też się przewija wielokrotnie.

Marek Surmacz-Nie wiem, w czym nam może pomóc, jego działania są pozytywne.

Marcin Kurczyna- Co z Panem Pocałujko? Proponuję go zaprosić.

Stefan Sejwa- Pan Pocałujko pojawia się od początku przy każdej wypowiedzi w tej pierwszej fazie.

Marek Surmacz- Zaprosimy p.Pocałujko i Panią Paciorek z Wydziału Inwestycji. W dalszym ciągu aktualne jest zaproszenie p.Heppa. Powinniśmy poznać regulaminowe procedury postępowania z dokumentami, może jakieś wnioski wyciągniemy, ale musimy poznać zasady obiegu dokumentów, proponuję Sekretarza Urzędu.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała

D.Koreńczuk

Przewodniczący Komisji

( - )

Marek Surmacz